

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 19 PAŹDZIERNIKA 1949 ROKU

Nr 287 (1212)

## Osiem i pół miliarda złotych na robotnicze budownictwo mieszkaniowe i rozbudowę urzędów socjalnych

### Doniosłe uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął uchwały: w sprawie przeznaczenia 8,5 miliarda zł na rozbudowę urzędów socjalnych i robotnicze budownictwo mieszkaniowe, w sprawie oszczędności w gospodarce drewnem, rozdziału ciężarów „Star 20” — gospodarki opakowaniami, — unormowania stosunków między organizacjami zbytu i przemysłem, — przedłużenia akcji robót rozbiorczych itp.

W trosce o polepszenie warunków materialnych i kulturalnych ludzi pracy, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu powziął doniosłe uchwały o przeznaczeniu, z premii zbiorowej załogi przedsiębiorstw państwowych za rok 1948 — kwoty 8,5 miliarda zł na rozbudowę urzędów socjalnych i robotnicze budownictwo mieszkaniowe.

Z sumy tej na inwestycje urzędów socjalnych przewiduje się 4 miliardy zł oraz na robotnicze budownictwo mieszkaniowe 3,8 miliarda zł, której część przeznaczona będzie na budownictwo indywidualnych domów robotniczych.

Pozostała kwota 700 milionów zł przekazana będzie do dyspozycji Centralnej Rady Związków Zawodowych na inwestycje w zakresie kulturalno-oswiatowym oraz na wyposażenie już istniejących tego rodzaju urzędów.

Sumy powyższe włączone zostały do planu inwestycyjnego na rok 1950.

#### OSZCZĘDNOŚĆ W GOSPODARCE DREWNIEM

W celu dostosowania zużycia drewna do możliwości produkcyjnych w okresie realizacji Planu 6-letniego, za chodzi konieczność wprowadzenia w życie przepisów, mających na celu jak najszerzej pojętą oszczędność w metodach eksploatacji lasów, przeróbki tartacznej i w stosowaniu drewna w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej.

W związku z tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął uchwałę, która ustala dla poszczególnych resortów wytyczne gospodarki drewnem, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień oszczędnościowych.

### Zakupiono już 218 tysięcy ton ziemiaków

WARSZAWA (PAP). — Według ostatnich meldunków, Gminne Spółdzielnie zakupiły do 15 bm. przeszło 218 tysięcy ton ziemiaków. Skup odbywa się pomyślnie i przeciętnie każdy dzień przynosi obecnie około 20 tysięcy ton ziemiaków, dowożonych na punkty skupu w całym kraju.

Najpomyślniej przebiega skup ziemniaków w woj. białostockim, które

#### ROZDZIAŁ SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH POLSKIEJ PRODUKCJI

Komitet Ekonomiczny dokonał następnego rozdziału między poszczególnymi resortami pierwszej partii 300 samochodów ciężarowych „Star 20” polskiej konstrukcji, wykonanych całkowicie w kraju. Jak wykazały dotychczasowe doświadczenia, samochody te odznaczają się wysokimi zaletaniami w eksploatacji.

#### OSZCZĘDNOŚĆ W GOSPODAROWANIU OPAKOWANIAM

W dążeniu do skoordynowania gospodarki opakowaniami wszelkiego rodzaju, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę o powołaniu przy Centralnych Zarządach, Centralach Handlowych itp. organizacjach komisji opakowań. Do zadań tych komisji będzie należało m. in. opracowanie zapotrzebowania na opakowania w Planie 6-letnim, ujednoczenie i ograniczenie ilości typów opakowań, rewizja wymagań technicznych dla osiągnięcia oszczędności materiałów, zwłaszcza deficytowych, przy wytwarzaniu opakowań oraz badanie możliwości zastąpienia tych surowców — materiałami zastępczymi.

#### USPRAWNIENIE ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO W PRZEMYSŁE

W uzupełnieniu uchwały w sprawie form organizacji i działania zaopatrzenia materiałowego w przemyśle, Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę, która ma na celu unormowanie i usprawnienie stosunków handlowych między państwowymi organizacjami zbytu a przemysłem, jako odbiorcą.

#### AKCJA ROBÓT ROZBIORCZYCH

Dotądnie wyniki akcji robót rozbiorczych w poprzednich latach uzasadniają konieczność przedłużenia

tej akcji na rok 1949-50. W związku z tym, Komitet Ekonomiczny w imieniu ministra Budownictwa, przyjął uchwałę o kontynuowaniu akcji robót rozbiorczych. Przewiduje się uzyskanie około 400 milionów sztuk cegieł oraz innych materiałów budowlanych, które przeznaczone będą do realizacji planu inwestycyjnego.

#### KOLEGIUM RZECZNIKÓW PATENTOWYCH

Ponadto Komitet Ekonomiczny rozpatrzył szereg projektów dekretów, a m. in. projekt dekretu o utworzeniu kolegium rzeczników patentowych.

### Wojska Kuomintangu poddają się bez walki Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w mieście Sam-Czui, położonym 40 km na zachód od Kantonu, około 5 tysięcy żołnierzy i oficerów Kuomintangu poddało się bez walki Wojskom Ludowym.

30 km na wschód od Kantonu Wojska Ludowe rozbiły 4 pułki wojsk Kuomintangowskich oraz wzięły do niewoli 2 tysiące żołnierzy i oficerów w mieście Sun-Tong.

## Dysharmonia w marshallowskiej „rodzynie” Kompletne uzależnienie się W. Brytanii od amerykańskiego dyktatora-dolara

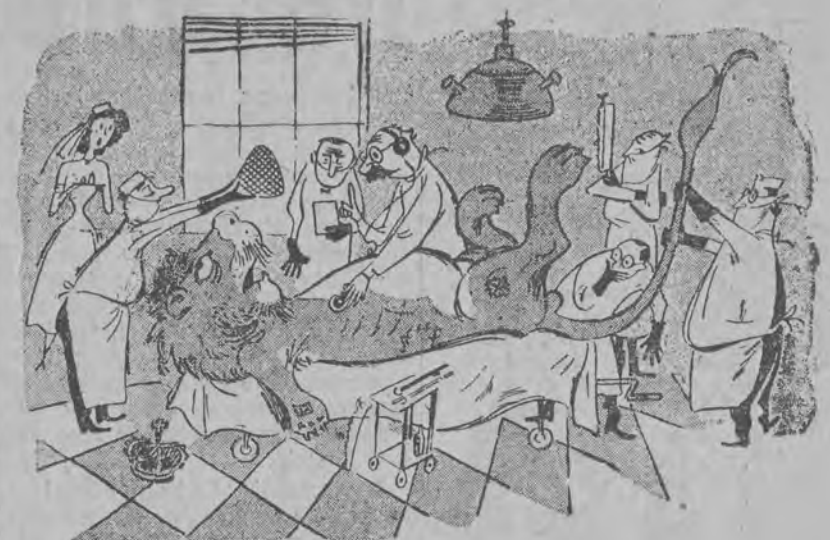
LONDYN (PAP). — Sprawa ropy i ropy naftowej z nią związana w politycznych na Środkowym Wschodzie powoduje coraz większe rozdziewki między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią.

W londyńskich kołach dyplomatycznych podkreślają, że kwestii tej nie zdołali ugodzić między sobą ministrowie Acheson i Bevin w czasie na rad waszyngtońskich. Obecnie jest ona przedmiotem narad ekspertów, ale nie nie wskazuje na możliwość jej rozwiązania.

Dla Wielkiej Brytanii jest to problem niezwyklej wagi. W ogólnym deficycie dolarowym Wielkiej Brytanii jedną z najważniejszych pozycji zajmują wydatki na przetwory ropy. Anglia znajduje się w sytuacji paradoksalnej: posiadając bogactwa ropy na Środkowym Wschodzie nie posiada jednak własnych rafinerii, co zmusza ją do wydawania rocznie 700 milionów dolarów na

## Fatalne skutki dewaluacji funta

Już w cztery tygodnie po dokonanej przez rząd Attlee — Bevin — dewaluacji funta — stwierdzać można, że gospodarka brytyjska zamiera w szybkim tempie. „Operacja finansowa” — udała się, ale przemysł i gospodarka W. Brytanii umiera. (z pracy)



### Operacja się udała-pacjent umiera

### Po haniebnym wyroku „sądu” w N. Jorku

## Masowe protesty przeciw pogwałceniu zasad demokracji i wolności

NOWY JORK (PAP). — Amerykański Narodowy Komitet Obrony Praw Przywódców Partii Komunistycznej, na którego czele stoją Paul Robeson i Howard Fast, zapowiedział złożenie protestu w ONZ w związku ze skazaniem najwybitniejszych działaczy komunistycznych przez sąd nowojorski.

zwał wszystkich robotników do solidarnej akcji celem uchylecia tego niesłychanego orzeczenia sądu oraz obrony demokracji w Stanach Zjednoczonych.

Przedstawiciel amerykańskiej Partii Pracy — Ross nazwał wydykt jak skrawą zdradą podstawowych zasad demokracji amerykańskiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że przeciwko wydyktowi wypowiedziało się wielu księży i pastorów amerykańskich.

Ksiądz Guarrero z Chicago oświadczył: „Stwierdzam, że proces przywódców komunistycznych nie był uczciwie przeprowadzony i nie widzę żadnych podstaw do ich skazania”.

NOWY JORK (PAP). — Donoszą z Puerto Rico, że przewodniczący Partii Komunistycznej tego kraju Andrao przesłał w imieniu postępowej ludności Puerto Rico depeszę do Tru mana, w której wzywa do natychmiastowego uwolnienia skazanych przywódców Amerykańskiej Partii Komunistycznej.

Przewodniczący związku robotników przemysłu skórzanego Galm w

sekretnym piśmie do Amerykańskiego Związku Zawodowego Meblowego, należącego do CIO — Perlow podkreślił, że związkowcy nie mogą ustosunkować się obojętnie do wydyktu, gdyż następnym krokiem będzie próba ograniczenia praw robotników do zrzeszania się w walce o poprawę bytu.

Przewodniczący związku robotników przemysłu skórzanego Galm w

### Zgon Marszałka ZSRR F. Tołbuchina



MOSKWA (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości: Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) komunikują z głębokim żalem, że w dniu 17 października br. po długiej i ciężkiej chorobie ZMARŁ MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO FIODOR TOŁBUCHIN — wierny syn partii bolszewickiej, jeden z wybitnych dowódców i bu downicznych sił zbrojnych Związku Radzieckiego, sławny bohater wielkiej wojny w obronie Ojczyzny. Pogrzeb Marszałka Związku Radzieckiego F. I. Tolbuchina odbędzie się w Moskwie na Placu Czerwonym.

### W KILKU WERSZACH

„WIOSNA NAD ODRĄ” NOWA POWIEŚĆ AUTORA „GWIAZDY”

MOSKWA. — W ósmym numerze radzieckiego czasopisma literackiego „Znamia”, ukazała się nowa powieść laureata Nagrody Stalinowskiej, autora znanej powieści „Gwiazda” — E. Kazakiewicz pt. „Wiosna nad Odrą”. W powieści tej autor opisuje przebieg bohaterskich walk Armii Radzieckiej podczas wyzwolenia zachodnich ziem Polski spod jarzma okupacji hitlerowskiej

### ROLNICY CZECOSŁOWACJI ZWIĘDZA ZSRR

PRAGA (PAP). — We wtorek wyjechała do Związku Radzieckiego grupa 300 rolników czecosłowackich, którzy zapoznają się na miejscu z osiągnięciami socjalistycznej gospodarki wiejskiej.

### RUCH NEOFASZYSTOWSKI W NORWEGII

OSLO (PAP). — Jak donosi prasa, faszystki norweski zamierzają wznówić oficjalnie działalność polityczną. W tych dniach odbyło się w Oslo zebranie przedstawicieli b. partii quilingowskiej „jedności narodowej”.

### 300 OFIAR POWODZI W GUATEMALI

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa podaje z Guatemali, że w rezultacie gwałtownego wylewu rzek w tym kraju zginęło w tych dniach ponad 300 osób. Na skutek padających od dwóch tygodni ulewnych deszczów znaczne obszary Guatemali znalazły się pod wodą.

## Wbrew Karcie ONZ Sprawa przesładowania emigrantów i uchodźców w krajach marshallowskich przekazana Międzynarodowej Organizacji Pracy

NOWY JORK (PAP). Komisja Społeczna Zgromadzenia ONZ rozpatrywała projekt rezolucji, wniesionej przez delegację polską w sprawie dyskryminacji, stosowanej przez pewne państwa wobec robotników — imigrantów i osób przesiedlonych (t. zw. D. P.).

Delegacja polska wniosła na IV Sesji Zgromadzenia ONZ projekt rezolucji, w którym stwierdza, że dyskryminacja stosowana przez wiele państw wobec robotników — imigrantów, a w szczególności wobec robotników, rekrutowanych wśród uchodźców i osób przesiedlonych po zostaje w sprzeczności z zasadami Karty ONZ.

Przedstawicielka Stanów Zjednoczonych Eleanor Roosevelt przyznała, że projekt rezolucji polskiej dotyczy bardzo ważnej kwestii i musiała również przyznać, że sytuacja robotników — imigrantów w Stanach Zjednoczonych pozostawia nader wiele do życzenia. Mimo to, p. Roosevelt broniła wniosku brytyjskiego, który zmierza do przekazania projektu polskiego do Międzynarodowej Organizacji Pracy.

nuszkini podkreślił, że omawiana sprawa jest jednym z najważniejszych zagadnień społecznych jakimi zajmuje się Organizacja Narodów Zjednoczonych.

Jak wiadomo, rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji nie dopuszczają do repatriacji wielu obywateli radzieckich, znajdujących się w obozach w Niemczech Zachodnich i w Austrii. Rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji uczyniły z tych obozów rynki taniej siły roboczej. Obozy te są więc w dalszym ciągu źródłem przymusowej, niewolniczej pracy milionów robotników.

Hitlerowie spędzili tu ludzi do przymusowej pracy pod groźbą bagnetowej śmierci, a obecnie ci sami ludzie wywożeni są do Stanów Zjednoczonych, Anglii, Belgii, Francji, Kanady i Australii, gdzie są bezlitośnie eksploatowani przez kapitalistów. Należy zaznaczyć, że tą przestępczą działalnością zajmuje się m. in. Międzynarodowa organizacja do spraw uchodźców (IRO).

Paniuszkini podkreślił, że delegacja Stanów Zjednoczonych i Francji, którzy usiłowali zaprzeczyć istnieniu dyskryminacji, musieli ostatecznie

przynależą, że dyskryminacja ta istnieje w ich państwach wobec robotników cudzoziemskich.

Delegat radziecki zaznaczył, że metody dyskryminacyjne, stosowane w szeregu krajów wobec robotników — imigrantów są sprzeczne z podstawowymi zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych, która powinna się zajmować — w myśl art. 1 i art. 55 Karty — obroną praw imigrantów.

Delegat ZSRR wniósł o uchwalenie rezolucji, przedstawionej przez delegację polską. Rezolucja została również poparta przez delegację czecosłowacką.

Wypowiadając się raz jeszcze przeciwko brytyjskiemu projektowi przesłania całej sprawy do Międzynarodowej Organizacji Pracy, delegat polski zaznaczył, że projekt ten dąży w istocie do usunięcia z porządku obrad Zgromadzenia problemu, który — według słów delegata Meksyku — „jest jednym z najbardziej tragicznych problemów naszej epoki”.

Po dłuższej dyskusji, Komisja odrzuciła wniosek polski i uchwaliła rezolucję brytyjską uznającą kompetencje Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie cudzoziemców.

przetwory ropy. Sumę tę Anglia płaci rafineriom amerykańskim.

Wielka Brytania mogłaby wybudować własne rafinerie, używając do tego funduszy marshallowskich, lecz amerykańska administracja planu Marshalla sprzeciwia się oczywiście tym projektom.

Jak stwierdza tygodnik „Observer”, oficjalne koła amerykańskie obawiają się, że po niezależeniu się Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych w dziedzinie ropy, —

nafta brytyjska wyprze naftę amerykańską z rynków światowych.

Poważne rozdziewki powstają także między Waszyngtonem a Londynem, ponieważ rząd brytyjski oskarża rząd Stanów Zjednoczonych o dążenie do zlikwidowania za pomocą dolarów wpływów politycznych Londynu w państwach Środkowego Wschodu. „Observer” zapatruje się pesymistycznie co do szans zwycięstwa Wielkiej Brytanii w walce o wpływy na Środkowym Wschodzie.

## Walka w obronie pokoju przybiera na sile

OTTAWA (PAP). — Kanadyjski Kongres w Obronie Pokoju rozpoczął zakrojoną na szeroką skalę kampanię w celu zebrania 200 tysięcy podpisów pod odezwą wzywającą do ogłoszenia zakazu broni atomowej.

W Toronto odbył się wiec z udziałem 2 tys. osób, na którym rozpoczęła się kampania zbierania podpisów.

Przewodniczący Kongresu w Obronie Pokoju dr Endicott — ostrzegł podlegaczy wojennych, że przyszedł czas, gdy naród będzie sądził ich jako zbrodniarzy za to, że przeciwstawiają się dziś ogłoszeniu zakazu broni atomowej. Dr Endicott napłynął wysięg zbrojeń, rozgłany przez podlegaczy wojennych z Wall-Street.

W całej Francji wzięło udział w głosowaniu na rzecz pokoju ponad 4 miliony osób.

### Plan roczny wykonany

Biurow Sprzedaży Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego w Łodzi przy ul. Wigury 21 wykonało w dniu 18 października br. plan obrotu towarowego przewidziany na rok bieżący.

### Polacy z Kanady wracają do kraju

OTTAWA (PAP). — Grupa 70 repatriantów polskich z Kanady opuściła na pokładzie „Batorego” port Halifax udając się do kraju. Większość repatriantów stanowią emigranci, przybyli do Kanady w latach międzywojennych.

Wobec odmowy władz amerykańskich wydania im wiz tranzytowych przez Stany Zjednoczone, „Batory” zawinął specjalnie do Halifaxu w celu zabrania repatriantów, których żegnali w porcie przedstawiciele demokratycznej Polonii Kanadyjskiej.

## Odra i Nysa-granicą pokoju Słuszne zarządzenie władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej

BERLIN (PAP). — Jak donoszą z Drezn, minister Spraw Wewnętrznych Saksonii polecił władzom policyjnym usunąć z miejsc publicznych wszystkich napisów, które w jakikolwiek bądź sposób nawiązują do obszarów polskich na wschód od Odry i Nysy. Minister podkreślił, że

Odra i Nysa jest granicą pokoju między Niemcami a Polską. Wobec tego używanie nazw miejscowości położonych poza granicą Niemiec, do nazywania ulic, hoteli itp. w Niemczech — należy traktować jako nieodpowiednią prowokację.



# Marian Wypych

sekretarz Widzowskiego Komitetu Dzielnicowego PZPR

## Musimy zmienić styl pracy partyjnej Czego nas uczyć niedociągnięcia „Bawelnianej Piątki”

Podstawa organizacji partyjnej na Widzewie są trzy największe zakłady pracy — PZPB Nr 5, PZPB Nr 16 i Wi-Fa-Ma. Nie wszystkie jednak organizacje pracują jednakowo. Dobra czy zła praca danej organizacji partyjnej natychmiast odbija się na stanie produkcji zakładu. Jaskrawym przykładem tego jest sytuacja na odcinku produkcyjnym w dwóch zakładach Widzewa: Wi-Fa-Mie i PZPB Nr 5.

### Dobrze pracująca Organizacja Partyjna

Najlepszą organizacją partyjną, która w krótkim czasie potrafiła pokonać uciążliwe trudności, jest organizacja Wi-Fa-My. 100 członków Partii na ogólnej liczbie 800 pracujących, ofiarnością i dobrą pracą potrafiło zdobyć w fabryce poważanie. Zebrania odbywają się regularnie co dwa tygodnie. Porządek dzienny bywa z góry ustalony.

Właśnie Wi-Fa-Ma wprowadziła zwyczaj, który stał się tradycją, że przed zebraniem oddziałowym zbiera się, dla opracowania porządku dzien-

nego, egzekutywa oddziałowa z przewodniczącym organizacji partyjnej. Zagadnienia nigdy nie są stawiane przypadkowo. W pierwszym rzędzie uwzględniane są sprawy produkcyjne danego oddziału.

Wi-Fa-Ma posiada tylko 20, ale z prawdziwego zdarzenia agitatorów. Znajdują się wśród nich: Kazimierz Pikała, oznaczony Sztandarem Pracy, Stanisław Marusiak, Edmund Stuzienny i wielu innych. O pracy tych agitatorów należało by osobno napisać.

W wyniku tej sprawnie prowadzonej pracy partyjnej Wi-Fa-Ma może się szczycić nieprzeciętnymi sukcesami produkcyjnymi. Już w początku września Wi-Fa-Ma zakończyła plan roczny i wypełnia swe zobowiązania majowe.

### Niedomagania PZPB Nr 5

W odróżnieniu od Wi-Fa-My w PZPB Nr 5 sytuacja była i wciąż jeszcze pozostaje niezadowalająca. Gdzie leżą przyczyny tego niepożądanego stanu rzeczy? Chcąc być

szczerym należy otwarcie powiedzieć: przyczyny znajdują się w nas samych, w dzielnicowej, podstawowej i oddziałowej organizacji partyjnej.

PZPB Nr 5 od dłuższego czasu boryka się z wielkimi trudnościami produkcyjnymi. Najgorzej sytuacja przedstawia się w przedalniu amerykańskiej. Choć egzekutywa organizacji podstawowej wiele poświęciła uwagi przedalniu, wyników dotychczas jeszcze nie ma.

Co prawda, zebrania partyjne organizacji oddziałowych odbywają się regularnie raz na dwa tygodnie — jednakże osiag tych zebrani nie są bynajmniej sprawy produkcyjne. Trochę lepiej przedstawia się położenie przedalniu egipskiej, natomiast bardzo źle jest w amerykańskiej, gdzie pracuje wiele młodych przadek. Organizacja oddziałowa poświęciła zbyt mało uwagi temu zagadnieniu nie do cenając, że sprawa opieki nad młodzieżą w przedalniu, decydującą może o realizacji zobowiązań produkcyjnych i dlatego obecnie powinna stać się osiag zainteresowań organizacji partyjnej.

Organizacja oddziałowa, podobnie zresztą, jak i podstawowa w nawale bieżącej pracy ogólnopolitycznej zapomina o codziennej pracy organizacyjnej w oddziałach. Klepsko również pracują grupy partyjne. Poczynania grup mało co jeszcze odbiegają od pracy dziesiątek. Grupowi ograniczają się najczęściej tylko do ścigania składek członkowskich. Grupy nie przejawiają żadnej inicjatywy. Jest to brak, występujący zresztą w pracy wszystkich organizacji partyjnych naszej dzielnicy. Również grupy agitatorów nie zostały w Wiemie odpowiednio zaktywizowane. Wreszcie jedną jeszcze przyczyną złej pracy „Piątki Bawelnianej” jest brak współpracy między organizacją oddziałową a ZMP. Pomimo to, że sprawa ścisłego powiązania z młodzieżą dotychczas stale umieszczano na porządku dziennym egzekutywy partyjnej — nie widać jeszcze ani współpracy, ani opieki nad młodzieżą.

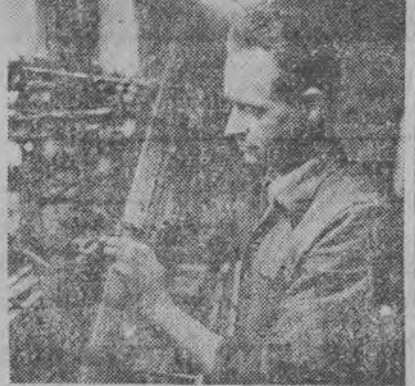
### Plan pracy grup partyjnych

Komitet Dzielnicowy zdaje sobie sprawę z tych niedociągnięć i usiłuje usunąć istniejące trudności — przede wszystkim likwidując braki występujące w Wiemie. Wraz z egzekutywami oddziałowymi opracowujemy konkretny plan pracy grup partyjnych.

W myśl tego planu grupowy musi być dokładnie obznajomiony z sytuacją na swym odcinku produkcyjnym.

### Wiedzący warsztacie ślusarskim

kosztowałyby 3 tysiące zł. Oznacza to, że tow. Niebrzydowski oszczędził 288 tysięcy zł.



prócz uruchomienia czterech maszyn przyczynił się również do oszczędzenia 288 tysięcy zł.

## Majster - racjonalizator

Wiemy, z jakimi trudnościami borykają się zakłady północno-zachodnie z powodu braku igieł do maszyn kotonowych.

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Północno-zachodniego nr 1 w dużej mierze pokonały te trudności dzięki majstrów-racjonalizatorowi, zatrudnionemu w oddziale czwartym, tow. Niebrzydowskiemu.

Tow. Niebrzydowski wpadł na pomysł przetworzenia „główek” na igły z innej podziałki, których jest duży zapas. Pomysł swój zastosował już i dzięki niemu cztery maszyny kotonowe dotychczas skazane na przymusowy postój obecnie pracują.

Należy podkreślić że każda maszyna posiada 24 „głowy”, a przez przetworzenie jednej z nich w pre-

## Zjednoczenie dwóch fabryk metalowych

W tych dniach odbyło się walne zebranie dyrekcji, kierownictwa i robotników b. Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych oraz b. Fabryki Maszyn TKackich. Zebranie poświęcone zostało omówieniu szczegółów komasacji tych dwóch zakładów.

Po odczytaniu zarządzenia o komasacji oraz zarządzenia, ustanawiającego nowy skład dyrekcji — ob. Jablkievicz, nowy naczelny dyrektor, w sposób jasny i zwięzły zamknął obecnych z planami i przedsięwzięciami na najbliższy okres na nowej zjednoczonej fabryce.

Od 1 stycznia 1950 roku fabryka nasza wchodzi w posiadanie przydzielonych jej zabudowań oraz terenów sąsiedniej dotychczasowej fabryki: tleni i gazów palnych „Wagnera”. Już z dniem 2 stycznia rozpoczęte zostaną w nowych pomieszczeniach prace przygotowawcze przy montażu maszyn.

Fabryka zajmie się produkcją maszyn dla sztucznego włókna i stanie

się jedną z najpoważniejszych fabryk tego typu w Polsce.

H. Bogustawski  
korespondent fabryczny „Głosu” z Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych

## W PZPB Nr 7 powstał Klub Racjonalizatorów

Za przykładem innych fabryk zakłady „Bawelnianej Siódemki” zorganizowały u siebie Klub Wyszalaczy i Racjonalizatorów. Przewodniczącym klubu został dyrektor techniczny, tow. Chmielewski. Członkami zarządu są: zastępca kierownika przedalniu tow. Rzepecki, dyr. nac. tow. Trzesowski, majster Stefański i komisarz oszczędnościowy ob. Je-

rzykowski.  
Zarząd Klubu rozesłał deklaracje wszystkim pracownikom, którzy wykazali się już pracą twórczą, lub zdradzają chęć wzięcia udziału w ruchu racjonalizatorskim. W poszczególnych oddziałach wywieszono ogłoszenia o powstaniu klubu. Walne zebranie odbędzie się 29 b. m.  
(Sam)

## Z robotnika kierownikiem oddziału

Ostatnio w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókiennego Nr 37 wysunięto dotychczasowego robotnika drukarni, ob. Kasperczaka, na stanowisko kierownika oddziału. Ob. Kasperczak pochodzi z robotniczej rodziny. Od szesnastu już lat pracuje jako drukarz. Przez cały czas swojej praktyki drukarskiej ob. Kasperczak dążył do uzyskania gruntownej wiedzy fachowej. Nie wystarczyło mu w tym celu zdobyć w drodze doświadczenia w swojej pracy. Zaczął studiować plnie fachową literaturę i to wydało mu się zbyt mało, postanowił więc wstąpić do szkoły włókienniczej. Dość długo czekał ten uparty robotnik na możliwość dostania się do szkoły... — wiadomo, w Polsce sanacyjnej dla takich miejsc nie było.

Wreszcie w Polsce Odrodzonej pragnieniem jego stało się zadość. Po zakończeniu działań wojennych przystąpił do pracy, a jednocześnie wstąpił do szkoły włókienniczej, którą kończy z celującymi wynikami i dyplomem mistrzowskim.

Kierownictwo Zakładów oceniło pracę ob. Kasperczaka. Obecnie został on kierownikiem oddziału drukarni.

Wierzmy, że ten wytrwały i twardej robotnik całkowicie zda egzamin na nowej swej placówce, a oddział, którym kieruje, stanie się jednym z najlepszych w naszych zakładach.

Janina Tomaszuk  
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPW Nr 37.

## KIEROWNICY najlepszych zespołów TKACKICH



Zamieszczamy dziś podobizny tkaczy, o których ostatnio nieraz już wspominaliśmy. Są to bowiem kierownicy zespołów tkackich, które we wrześniu osiągnęły najlepsze wyniki pod względem ilości i jakości produkcji. W ubiegłą sobotę na uroczystości, która odbyła się w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Włókiarzy, zespoły

te otrzymały za swą pracę wysokie nagrody pieniężne.  
Oto tow. Bańkowska z PZPB Nr 6, której zespół zdobył 70.000 zł nagrody. Tow. Bańkowska już 25 lat pracuje jako tkaczka. Od chwili wyzwolenia wyszkoliła w „Bawelnianej Szoście” 68 tkaczy.  
Drugi z kolei tow. Wesolowski z PZPB Nr 3 — wraz ze swym ze-

spółem zdobył drugą nagrodę w wysokości 50.000 zł. Czterosem osób zespół „jak jeden mąż” obiecuje zdobyć jedno z pierwszych miejsc w odbywającym się obecnie wielkim konkursie.  
Następna podobizna przedstawia tow. Helenę Michalak, także z PZPB Nr 6. Zespół tow. Michalak

zdołał zdobyć czwarte miejsce, a z nim 30.000 zł nagrody.  
Piąte miejsce uzyskał tow. Wojciech Balczak z PZPB Nr 7, który utworzył pierwszy zespół konkursowy w Polsce.  
Przypominamy, że trzecią z kolei nagrodę zdobył tow. Marczykowski z PZPB Nr 2, którego zdjęcie zamieściliśmy niedawno.



## „Nie dla psa kielbasa”

Trudno, proszę was, zrozumieć, co sobie właściwie rozmaite przysłowia, porzekadła tudzież t.zw. powiedzonka upatrzyły, jeśli chodzi o tak miłe i sympatyczne stworzenie jak — pies. Owsem, przynajmniej, mówi się często „pies-przyjaciel człowieka, lecz jednocześnie odrzuca „psy się wiejsza” na tym przyjacielu. Warunki atmosferyczne nie dopisują — zaraz słyszymy: pogoda pod zdechłym psem. Coś się nam nie podoba — pauciadamy: to jest psu na bułę lub psu na buty. Chcemy się o kimś wyrazić w sposób lekceważący: pies z nim taconat — mówimy. W ogóle — z wielkim nadużyciem w stosunku do Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt tudzież Towarzystwa Kynologicznego „sobaczy się” przy pomocy w.c. miłego tudzież pożytecznego zwierzęcia przy rozmaitych okazjach i okolicznościach życiowych. A w iluz wypadkach posuwa się obraz psu zbyt daleko!

Jest np. we Francji pewien jegomość nazwiskiem Jules Moch. Już uciem: powiecie — pracownicy „socjalista”, minister, ostatnio — kandydat na premiera. A robotnicy francuscy mówią o nim inaczej. Ani „socjalista” ani „minister”, po prostu — przepraszam za wyrażenie — „krwawy pies”. Oczywiście, określenie wybitnie obraźliwe. Dla psa, naturalnie. Znam, słowo daje, rozmaite i liczne odmiany tych stworzeń, ale żadnemu z przedstawicieli tego gatunku — nie wyłączając t.zw. kundli — nie podobna ani w polowie nawet przypisać tych „szlachetnych cech”, jakimi odznacza się monsieur Jules Moch. Bo to i „służenie na dwóch łapkach” dzień i noc imperializmowi amerykańskiemu i niesłychany zmysł procołkowski i zdrada i niezmierny fałsz i głód krwi (robotniczej) przechodzący we wsiekleżne faszyzostwo...

Ludził się nieborak Moch, że przydomek ludowy („krwawy pies”) niemu w karierze ministerialnej nie zaszkodzi. Zulaszcza, jeśli chodzi o ostatnie rozpaczliwe próby skompletowania gabinetu we Francji. Jeszcze w niedzielę buńczucznie poszekełwał na konferencji prasowej: „dziś albo jutro będę miał nowy rząd. Narazie mogę wymienić tylko nazwisko premiera — Jules Moch”. W poniedziałek atoli po południu okazało się, że nici z tego premiera i skompletowania gabinetu. Główna tego przyczyną była właśnie obrzydliwa fala protestów mas ludowych, mających dość „krwawego psa”, którego polityka służy „psu na bułę”, a którego morale znajduje się pod t.zw. „zdechłym psem”.

Reakcyjna burżuazja francuska musiała „uwzględnić” trudności, które uniemożliwiają kandydaturę Jules Mocha na premiera, wysuwając na stanowisko premiera innego kandydata nie lepszego zresztą gatunku niż Moch. Co się tyczy pana Mocha to oczywiście będzie nadal służył s-y-m pomom z zapalem „usieckiego psa”, jeno już bez „kielbasy”, jak stanowi „posada” pierwszego ministra.

E. Tam.

## Co nowego w Związku Budowlanych Wyniki ostatniego zebrania aktywu związkowego

Ostatnie zebranie aktywu związkowego (członkowie Rad Zakładowych i międzywie zaufania) Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego, poświęcone było całkowicie sprawom organizacyjnym. Omawiano więc takie zagadnienia, jak praca świetlic, szkolenie zawodowe, praca klubu sportowego, budowa Domu Związkowego i inne.

Jak wynika z przebiegu obrad, sprawozdawczość jest jedną z słabszych stron w poczynaniach Związku. Poszczególne Rady Zakładowe nie poczuwają się do obowiązku składania sprawozdań Zarządowi. Wskutek tego Zarząd nie zawsze jest w toku spraw, którymi żyją ogniwą związku.

W związku z tymi niedomaganiami, Zarząd Związku postanowił specjalnie wydelegować jednego z funkcjonariuszy do ścisłego powiązania się z Radami Zakładowymi i bezpośredniego zapoznania się z ich działalnością. Może w ten sposób Rady Zakładowe przedsiębiorstw budowlanych poczną się bardziej związać z Zarządem i usunąć braki występujące w ich pracy.

A jest ich wiele. Mężowie zaufania nie przejawia-

ją do tej pory żadnej działalności. Nie wywiązują się nawet z obowiązków pobierania opłat członkowskich. Przewodniczący Rad Zakładowych przedsiębiorstw budowlanych nie rozumieją jeszcze w całej pełni wielkiego znaczenia, jakie w pracy z wazkowej odegrać może uruchomienie tak szerokiego aktywu związkowego.

Drugim poważnym niedociągnięciem jest słabe zainteresowanie się pracą świetlicową. Wieczory stają się coraz dłuższe, a w świetlicach u budowlanych jest pusto i głucho. To lekceważenie potrzeb kulturalnych szczególnie dotkliwie odczuwa młodzież, stanowiąca bardzo poważną część kadr budowlanych. Nie wstarczy jej tylko klub sportowy. Zresztą i ten klub również nie roz-

wija się w dostatecznej mierze. Dla ożywienia jego działalności należało by pozyskać nowe zastępy członków przez organizowanie kół sportowych przy zakładach pracy. Zaopatrzenie ich w konieczny sprzęt nie powinno napotykać na trudności, gdyż w ramach akcji socjalnej są na ten cel przeznaczone specjalne fundusze.

Po omówieniu sprawy Kas Zapomogowo-Pożyczkowych, które muszą powstać jeszcze w tym miesiącu w każdym przedsiębiorstwie budowlanym, liczącym ponad 40 pracowników, oraz sprawy budowy Domu Związkowego, rozpoczęła się dyskusja. Wyniki jej podsumował tow. Król, po czym zebranie zakończono odśpiewaniem „Miedzynarodówki”.  
S. K.

## Nasi korespondenci fabryczni piszą Co uzyskałem na partyjnym kursie

Gdy rozpoczęliśmy naukę w Łódzkiej Szkole PZPR byli wśród nas towarzysze z uniwersyteckim wykształceniem byli jednak i tacy, którzy nie

posiadali prawie żadnego przygotowania. Do tych ostatnich należałem i ja. Toteż jednym nauka przychodziła łatwiej, innym trudniej — lecz wszyscy z równym zapałem przystąpiliśmy do pracy. Stopniowo coraz jaśniej zaczęliśmy pojmować cele, o które walczy nasza Partia i zadania, stojące przed nami — członkami tej Partii. Ów skromny na razie zapas wiedzy, który przyswoiliśmy sobie na kursie, otworzył nam oczy i umożliwił zrozumienie siły i znaczenia nauki marksizmu-leninizmu. Stało się dla nas oczywiste, że tylko w oparciu o tę naukę zdołamy skutecznie walczyć z wrogami postępu i przekończyć ludzi niezdecydowanych, aby stanęli w szeregach świadomych budowniczych lepszej przyszłości.

Podstawowe wiadomości z dziedziny materialistycznego pojmowania dziejów przekonały nas, iż aby nie zbłądzić w polityce, trzeba być marksistą, trzeba żyć w stałym kontakcie z nauką Marksa, Lenina i Stalina.

Pragnęłbym podkreślić, że towarzysze wykładowcy w Łódzkiej Szkole PZPR nie oszczędzili wysiłków przy wypełnianiu swego wdziedźnego, ale zarazem i trudnego zadania. Szczególnie tow. Maria — wykładowczyni w mojej grupie nie żałowała czasu, dokładała wszelkich starań i powtarzała często i swój wykład tak długo, aż stał się on zrozumiałym dla wszystkich słuchaczy.

Jestem wdzięczny Partii za okazaną mi pomoc w kształtowaniu i wzbogaceniu mego światopoglądu.

S. Zakrzewski  
(uczestnik kursu w Łódzkiej Szkole Partyjnej)

# W Wilkowicach zaorano miedze

Nie trzeba było zbyt długo przekonywać chłopów z Wilkowic, że w spółdzielni produkcyjnej będzie im lepiej. Może podziałał tu w przeciwieństwie do innych terenów fakt, że Wilkowice posiadają piękne tradycje zmagania z uciskiem, walki z dziedzicem, który tu ze „swymi“ ludźmi obchodził się szczególnie brutalnie i bezwzględnie. Niewątpliwie wpłynęło i to, że ludzie ci, żyjący na 3-5 ha, uzyskanych z reformy rolnej, wciąż jeszcze siedzą w czworakach, a inwentarz trzymali w po-fol warcheznych zabudowaniach, zaś pole mieli znowu gdzieś daleko, na innym skraju wsi.

Najbardziej jednak oddziaływał chyba na tych ludzi przykład kolektywnych gospodarstw widzianych na Ukrainie przez delegację wilkowickich chłopów, i braterska, przyjazna pomoc robotników, którzy tym byłym fernalom lub parobkom zyczliwie pomogli w znalezieniu nowej drogi.

## Pierwszy wspólny siew

Wilkowice — spółdzielnia wieś produkcyjna w powiecie rawskim — za kończąca już siewy jesienne. Pierwsze siewy na wspólnej gospodarce. Pierwsze siewy, przeprowadzone już nie ręcznie, lub z pożyczonym koniem, za którego trzeba było płacić „odróbką“, ale przy pomocy siewników.

Wzięli w jeb wszelkie bzdurne i złośliwe plotki, głoszące wszem wobec, że „teraz toście już przepadli“, że „będziecie mieć wspólne żony, wspólne kocioły, i wszyscy pospółu stamtąd jeść będziecie“. Plotki te zakończyły żywot równie niesławnie, jak powstały. Szczerze i szeroko śmieją się z plotek nie tylko Celniać czy Lasota, Dąbrowski lub Juraś, ale również siedzący na „swoich“ morgach gospodarze z sąsiednich

wsi, wśród których głoszą, że „nawet nie dojdzie do zasiewu, bo się kłonicami pozabiją, jak tylko traktor wyjedzie w pole“.

## Tow. Antoni Sójka mówi

**Tow. Antoni Sójka** — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach — wodząc palcem po planie gruntów spółdzielni — pokazuje nam jak to podzielono cały obszar przynależny do spółdzielni — (300 ha ziemi w tym 260 ornej) na ziemię I-go, II-go i III-go gatunku.

— Zasiadaliśmy na blisko 70 ha pszenicy oryginalną wysokoliteńską, żyto włoszowskie oryginalne i pszenicę pierwszy odśiew.

A teraz przystąpimy do podorywek, no i zimą chcemy oczyścić dwa stawy z roślinności twardej a na wiosnę je zarybić.

Długo jeszcze opowiadał przewodniczący spółdzielni o swych planach, o płodozmianie, który przyczyni się do wzrostu plonów, o pasiece, którą trzeba będzie założyć, o Domu Ludowym, który w przyszłym roku stanie.

— Tak, czasy się zmieniły — mówi tow. Sójka.

## Dwanaście nowych domów

Przy zrosie od strony Rawy stoi 12 nowych domów. Na tie czworaków i „gospodarskich“ chałup, krytych słomą, wyglądają wspaniale ze swymi jasnymi, dużymi oknami, i czerwieniącą się dachówką. Każdy z nich zawiera na parterze 2 pokoje z kuchnią i komórką oraz sypialnię na pierwszym piętrze. Dokoła każdego domu rozciąga się działka przyzgodowa (75 arów). Wkrótce zostaną dobudowane 2 budynki inwen-

## Wielki atlas filmowy ZSRR

Wytwórnice radzieckich filmów naukowych przystąpiły do produkcji serii krótkometrażówek, p. t. „Podróż wzdłuż i w szerz Związku Radzieckiego“. Plan, opracowany przy bezpośrednim współudziale wybitnych geografów radzieckich, obejmuje 150 filmów krajoznawczych, które składać się będą na „Wielki Atlas Filmowy ZSRR“.

Atlas ów rozłoży przed oczyma widzów młodych i starych, Rosjan i Kirgizów, piękno natury Związku Radzieckiego. Zapozna on widza z bogactwami natury Rosji: górnictwem węglowym, produkcją nafty i

z produkcją rolną.

Celem powyższej serii filmów, jest zapoznanie publiczności radzieckiej, w sposób atrakcyjny i dostępny dla wszystkich, z bogactwami naturalnymi kraju, oraz z charakterystycznym dla poszczególnych okolic pejzażem. Chodzi o to, aby odzwierciedlić w formie pełnej piękna i poezji, radykalne przemiany, jakie dokonane zostały dzięki użarzeniu przyrody przez technikę i wiedzę socjalistyczną, aby wyukulić charakter etnograficzny różnych okolic ZSRR, życie, zwyczajnie i obyczaje ich mieszkańców.



## „Literatura Radziecka“ (Numer 3-ci z września)

Numer trzeci „Literatury Radzieckiej“ (z września) przynosi piękną powieść A. Gonczara pt. „Złota Praha“ (Złota Praga). Jest to trzecia część słynnej trylogii tegoż autora, stanowiąca jednak odrębną całość. Powieść tłumaczyła M. Dolinska, wiernie oddając piękno stylu słynnego radzieckiego autora.

A. Makarow omawia „Rok poetycki“ Związku Radzieckiego, rok, który przyniósł szereg wartościowych poematów epickich, odtwarzających życie narodów radzieckich w całym jego bogactwie i krasie. Poeci radzieccy opiewają w pięknych strofach życie kolchozów („Kolchoz Bolszewik“ — Grabieźewa) życie budowniczych potężnych zapor wodnych, dróg i mostów (A. Kuleszow — „Nowe Łożysko“). Bohaterami poematów Rahima, Isakowskiego, Szeczycazewa, Tichonowa i całej plejady twórców — stali się robotnicy, ich ideały i praca.

Artykuł Makarowa jest bogato ilustrowany przekładami fragmentów omawianej poezji radzieckiej. M. Kuzniecow i B. Kuszelew w artykule pt. „Nowi ludzie“ dają jej pełną galerię radzieckich postaci powieściowych, które spotyka się na każdym miejscu w rozległych krajach ZSRR.

Numer wrześniowy „Literatury Radzieckiej“ zawiera również oddbitkę przemówienia Konstantego Simonowa o Puszkynie oraz wnikliwy artykuł W. Nieustrojewa o wielkim poecie duńskim Martinie A. Nexö.

Dział recenzji książkowych, bogata kronika kulturalna i szereg wspaniałych ilustracji dopełniają całości miesięcznika, który znalazł w Polsce dziesiątki tysięcy wdzięcznych czytelników. Cena numeru — 70 zł.

tarskie, staną studnie, zaplona w po kojach żarówki elektryczne, a w nie długim czasie rozlegną się i głośniki, zainstalowane w chałupach.

Nie do wiary, co? A jednak tak jest — i za kilka dni mieszkańcy niedźnych czworaków przeniosą się do swych nowych mieszkań.

— Oj, skończy się to nasze biedowanie, — mówi tow. Helena Lasota.

— Bo widziacie, towarzyszu, jak był deszcz, to jedyny bezpieczny i su che miejsca znajdowały się pod stołem. Łóżka jednak pod stół nie zmieścisz!..

## Ludzie opętani robotą

Wraca z pola **TOW. LASOTA**. Oczy ma silnie zaczerwienione To od popiołu (nawozu) bo pracował w polu podczas silnego wiatru.

— On to nawet w nocy krzyczy: wio, wio! takby go oocelato — przysiaduje meżowi tow. Helena. Nie dla tego, by go ganić, ale tak sobie, z wy czajnie, po babsku, aby trochę pole mentować.

**JÓZEF DZIK** liczy blisko 50 lat.

W folwarcznej hierarchii zajmował poślednie stanowisko, był zwykłym pastuchem, ale już wówczas znany był z tego, że zawsze stawał okoniem. Dwa razy za to wyrzucano go z pracy. Przystąpił do tej spółdzielni, ale z początku spoglądał na to nieufnie. Nie łatwo było go przekonać, że ten świat zewnętrzny, który dla chłopów był równoznaczny z uciskiem, drwiną i wyzyskiem, że to miejsce przynosi mu coś dobrego. Jed nakże i on ulecił wreszcie, gdy przypatrzył się trochę robotce na „wspólnym“, i oto teraz można było widzieć wysokiego, swego Dzika „dwo rusa z dziadą pradziadą“ jak to nie schodząc z pola wyrywał wprost rekami chwasty z zapuszczanego pola.

**TOW. CELNIAK** jest przewodniczącym II grupy produkcyjnej (grupa produkcyjna obrabia część pola np. żytnio-ziemniaczana, lub oszeno-buraczana). Wtajemniczył nas w arkana swej wiedzy.

— To jest całkiem proste, to wspól ne obrabianie ziemi, choć na początek wydawało się to bardzo trudne. My, obrabiamy na przykład II-gą grupę ziemi. Mielśmy do zasiania, jesienią powiedzmy 15 ha. Obliczamy więc ile ludzi w ciągu ilu dni po winno przy tym pracować, a każdy z nas zna się na tym i nikt tu nie może „kantować“. I oto mamy **roboto-dniówkę**.

Za ten obszar dany nam do obróbki w całości, wspólnie, całą grupą odpowiadamy. Będziemy więc mogli współzawodniczyć z drugą grupą w walce o zwiększenie wydajności, o skrócenie czasu obróbki. Podobnie rozdzielamy inne prace. Oczywiście nie zawsze to jest tak proste.

Łatwiej przeorać odwieczne miedze, niż ludzką psychikę i choć Wil kowiec idą śmiało ku lepszej przyszłości (wygląda to jak frazes, a jednak tak jest) to jednak w tym marszu nie wszyscy dotrzymują kroku. Są tacy, jak stary Kaczorowski czy Mileczarek, lub Lasota, którzy mają już po 80 i więcej dni obrachunkowych (a tych jest większość). Są jed nakże inni, jak Zofia Studniarkowa, która jeszcze nie wyrobiła jednego dnia obrachunkowego. Oczywiście gdy przyjdzie do podziału dochodu nieroby będą sami skarżyć się na swoje lenistwo a dobrze pracujący gospodarze otrzymają nagrodę za swe trydy.

Fakt ten winien być sygnałem do wzmożenia pracy, do dalszego samo kształcenia i pogłębiania swej świadomości.

## Trzeci Poranek Symfoniczny w Filharmonii

Bardzo miły i sympatyczny koncert. Pod każdym względem. Dotyczy to zarówno wyboru, jak i układu, programu i jego wykonania. Rozpoczęto koncert od pełnego wdzięku „Divertimenta“ mało znanego polskiego kompozytora. Niestety, program bliżej nie informował publiczności co do utworu, jak i jego twórcy. Nie wiele zresztą w ogóle o Janiewiczu można się „na oczekaniu“ dowiedzieć. Warto jednak uprzytomnić sobie, że należy on do nielicznych w końcu XVIII wieku skrzypków wirtuozów i kompozytorów.

Feliks Janiewicz, urodzony w 1761 r., a zmarły w 1830 r. był w dług współczesnym notalki — „W kompozycji uczniem Haydna“. Wy emigrował do Szwecji, gdzie stworzył liczne swoje kompozycje, jak np. Koncerty skrzypcowe, oraz po-

pularne wówczas tria smyczkowe (a la Haydn). Jeden z jego najmniej znanych utworów — Janickiego „odgrzebił“ Andrzej Panufnik, nadając mu bar dzo wdzięczną formę zewnętrzną. Nie skomplikowane to „Divertimen to“ o miniaturowych niemal rozmiarach, niezłe zresztą wykonane, przypadło do gustu wypełniającej salę po brzegi — publiczności. Znacznie trudniejszy jest umieszczony jako druga część koncertu popularny poemat symfoniczny Zy gmunta Noskowskiego — „Step“. Tutaj orkiestra wykazała nie mały postęp w stosunku do sezonu ubiegłego. Mamy prawo liczyć na to, że poziom i zgranie naszej orkiestry będą się stale podnosić. Systematyczna praca i wysiłek dyrygenta Wl. Omnickiego idą wyraźnie po tej linii. Najważniejszym punktem nie-

## Trzeba wzmocnić czujność

Kiedy przyjechaliśmy do Wilkowic, kilkunastu ludzi stało wokół traktora, który „nie chciał puścić -skry“. Wczoraj — w ruchu — wprowadzono go do garażu, a teraz coś się zatkalo. Jak się później okazało, zapomniano zamknąć oliwę, no i zalała motor. Nastąpiło to wskutek zapomnienia. Ale mogło to być również z innego powodu. Wynika z tego, że konieczna jest najdalej posunięta **czujność wszystkich chłopów**, a zwłaszcza organizacji partyjnej.

Bogacze wiejscy i ich pomocnicy mają wiele powodów do tego, by szkodzić młodej spółdzielni i starają się wykorzystać mogącą się nadarzyć sposobność.

I jeszcze jedna sprawa. Nie wystarczy siał siewnikiem i orać traktorem a nawet stosować płodozmian. Trzeba już teraz zwrócić uwagę na konieczność wprowadzenia najnowszycy metod w uprawie i hodowli. I dlatego obok podnoszenia poziomu ideologicznego członków spółdzielni, słuszne będzie, jeśli się zwróci uwagę na szkolenie zawodowe. Wychować trzeba hodowców, nasienników, drobiarki itp. a wówczas Wilkowice wkroczą w nową erę, a jej mieszkańcy będą żyli w dobrobycie.

Józef Smiętała

## Marsze Jesienne w Warszawie



W ubiegłą niedzielę zaroila się Trasa W-Z w Warszawie tysiącami młodzieży polskiej, która wzięła liczny udział w marszo-biegach jesiennych.

# Szybko rośnie Centralny Dom PZPR Do końca listopada cztery bloki staną pod dachem

Na placu, który do niedawna pokrywały gruzy zburzonych domów, wyrasta w szybkim tempie siedziba KC PZPR. Jeszcze rok temu usuwano stąd stare fundamenty. Obecnie od strony Nowego Świata stoją już dwa sześciopiętrowe bloki, pokryte dachem.

Od strony Muzeum zakończono również budowę dwóch bloków i obecnie robotnicy na wysokości 6 piętra przygotowują się do betonowania dachów.

W blokach od strony Muzeum i Nowego Świata są już zakładane instalacje oraz rury do centralnego ogrzewania, które będą umieszczone w sufitach i podłogach. Podłogi zostaną pokryte warstwą korka w celu tłumienia odgłosów.

Budynek Centralnego Domu, składający się z 4 bloków zostanie w stanie surowym ukończony do końca listopada. Do tego terminu wszystkie bloki będą już pokryte dachem, oraz zaopatrzone w okna, aby można było w okresie zimy kontynuować prace wewnątrz gmachów.

### Racjonalizacja i współzawodnictwo

Robotnicy załogi Centralnego Domu, liczącej 460 robotników wprowadzili szereg ulepszeń, które z powodzeniem stosowane są na budowie: m.in. majster warsztatowy ob. Strzebiński wynalazł i skonstruował żuraw, który podnosi w górę długie elementy budowlane, nie mieszczące się do

windy. Robotnik Zacharzewski usprawnił obsługę piły tarczowej. Podmajstrzy Sobala zastosował sanki, którymi wywozi się z głębokich wykopów duże kamienie oraz skonstruował wyciąg mechaniczny do transportu ziemi z wykopów fundamentowych.

Murarz Brysiak zastosował nowy, bardziej racjonalny sposób budowy słupka międzyokiennego. Nowy system budowania słupków, daje duże oszczędności w materiale i czasie pracy, ponadto zmienia korzystnie wygląd zewnętrzny słupka oraz znacznie ułatwia pracę murarzowi. Nie potrzebuje on teraz odrabrywać wystających części cegieł, ale poprzez racjonalny ich układ buduje słupki z całych cegieł.

Dzięki współzawodnictwu, w którym bierze udział 82 proc. załogi oraz racjonalizatorstwu, prace nad budową Centralnego Domu postępują szybko naprzód mimo, że odczuwa się znaczny brak robotników, zarówno wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych. W tej chwili do pełnego stanu zatrudnienia brakuje 200 ludzi. Przy większej ilości robotników można by jeden strop, który

przy obecnym stanie załogi wykonuje się w trzy tygodnie, wykonać w ciągu 8 dni.

### Trudności i osiągnięcia w pracy partyjnej

Organizacja partyjna na terenie Centralnego Domu nie skupia wszystkich członków Partii zatrudnionych na budowie. Robotnicy zatrudnieni przy pracach pomocniczych, które okresowo związane są z pracą przy budowie Wspólnego Domu, należą do organizacji partyjnej przy swoim przedsiębiorstwie (jak np. przedsięwzięcie kanalizacyjne czy inne). Jednakże organizacja partyjna poprzez masówki, referaty i odczyty mobilizuje do wydajniejszej pracy całą załogę. Wszyscy członkowie Partii biorą udział we współzawodnictwie.

Zywą działalność na terenie budowy przejawia organizacja ZMP. W dobrze zaopatrzonej świetlicy, wyposażonej w pianino, bibliotekę, stoły ping-pongowe i gry towarzyskie, odbywają się kursy dla analfabetów, na które uczęszcza 20 robotników.

Zofia Sadowska

## Wiedza na usługach ochrony pracy

Dziesiątki doświadczalnych zakładów naukowych w Związku Radzieckim opracowują specjalne zagad-

nienia z dziedziny ochrony pracy. — Niektóre z nich zależą bezpośrednio od Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Institut Ochrony Pracy w Swierdłowsku opracował metodę całkowitego wyeliminowania gazu i kurzu w fabrykach wytwarzających aluminium. Ogromne wentylatory chłonne redukują gromadzące się szkodliwe gazy do jednej piątej.

Współpracownicy Instytutu Leningradzkiego ułatwili pracę czyszcicielom kotłów w elektrowniach, którzy dotychczas musieli pracować w temperaturze sięgającej nieraz 60 — 70 stopni.

Uczni omawianego Instytutu za-instalowali przenośny aparat wentylacyjny, który dwukrotnie obniża temperaturę w miejscu pracy i 10-krotnie redukuje ilość gorącego kurzu.

Nowe aparaty stałe i przenośne pozwalają na wykreślenie nawet niewielkich ilości różnych gazów w powietrzu pomieszczeń fabrycznych, w szczególności zaś przy fabrykach produktów naftowych.

Bolesław Busiakiewicz

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY

Srda, dnia 19 października 1949 r.  
Dziś: Piotra

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- 10 — Straż Pożarna
- 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 12 — R. S. W. „Prasa“
- 13 — Powiat. Komenda M.O.
- 35 — Komitet Powiat. PZPR.
- 51 — Miejski Komisariat MO.
- 91 — Starostwo Powiatowe
- 50 — Szpital Powiatowy
- 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka mgr. Gaśa, mieszcząca się przy ul. Reymonta 15.

KINA:

Kino „Wolność“ ul. Narutowicza 8 wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Złoty klucz“. Po czątek seansów w dni powszednie o godzinie 18 i 20, w niedziele i święta poranki o godzinie 10 i 12, seanse popołudniowe o 16, 18 i 20. Ceny biletów na poranki wynoszą 25 złotych na każde miejsce.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

# Stworzenie idealnych warunków pracy zadaniem BHP

## Dlaczego sprawa współzawodnictwa opóźnia się?

Z chwilą powołania do życia referatów bezpieczeństwa i higieny pracy przed kołami BHP postawiono konkretne zadania. Niesposób tych zadań wymieniłem bo pracy na tym odcinku jest wiele. Właściciele fabryk nie dbali w latach przedwojennych o zapewnienie robotnikom należytych warunków pracy, a troska ich o fabrykę wyrażała się tylko w tym, aby wyciągnąć z niej jak najwięcej zysku. Zaniedbań było więc bardzo dużo i koła bezpieczeństwa i higieny pracy stanęły wobec zadań pozornie nie do zrealizowania. Walka o zapewnienie robotnikom jak najlepszych warunków pracy coraz bardziej się jednak zaostriżała i już dziś są poważne osiągnięcia. Nie wszystkie zakłady pracy wywiązały się jednak należycie z nałożonych nań obowiązków. Często popełniano też istotne błędy, bagatelizując drobne rzeczy. A przecież stworzenie bezpiecznych i higienicznych warunków pracy trzeba rozpocząć od razu i w całości, a nie w części. Zabezpieczając maszyny, koła BHP zapominają często o takich podstawowych pracach jak na przykład systematyczne czyszczenie szymb w salach fabrycznych, zamiatanie sal, zakładanie na terenie fabrycznym kwietników itp. Wprowadzić niektóre radomszczańskie zakłady pracy są w specyficznych warunkach, które wynikają z tego, że nie mają one odpowiednich pomieszczeń, jednak i tutaj mogliśmy być, a nawet koniecznie zrealizowanie postawionych zadań.

Wydało się nam, że główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest niedocenicenie współzawodnictwa na tym odcinku. Wprawdzie referaty BHP usiłują nam wmówić, że wynika to z nadmiaru pracy, jednak tłumaczenie takie nie jest istotne. Wiemy, że pracy jest dużo, ale zorganiźowanie współzawodnictwa jest pierwszym zadaniem BHP i dlatego winno wysunąć się na czoło we miejsce w harmonogramie pracy. Bo przecież przy współzawodnictwie koła bezpieczeństwa i higieny pracy będą miały ułatwione zadanie. Dlatego też trzeba jak najszybciej wznowić tę akcję, która wierzymy, że da dobre rezultaty.

Zagadnienie miejsca roboczego jest bardzo ważnym zagadnieniem, któremu należy poświęcić znacznie więcej czasu, niż się poświęca obecnie. Robotnicy

muszą mieć bowiem stworzone idealne warunki pracy a pieniądze, które na ten cel łoży nasze państwo, winny być racjonalnie wykorzystane.

## Zebranie Pow. Komisji Podatkowej w Radomsku

W dniu 12 b.m. w gabinecie starosty powiatowego ob. Jana Gabryjelskiego odbyło się zebranie Powiatowej Komisji Podatkowej. Zebraniu przewodniczył starosta, który omówił sprawę należności pieniężnych wsi z powiatu radomszczańskie. Należności pieniężne od płatników naszego powiatu są następujące: z tytułu Funduszu Ziemi — 42.000.000 zł. b. F. O. R. — 5.275.000 zł., zadłużenia UNRRA — 275.000 zł., pożyczki siewnej — 4.000.000 zł., krótkoterminowej — 19.000.000 zł., średnio-terminowej — 9.937.000 zł., składki ogniowej — 56.100.000 zł., podatku gruntowego i

## Z życia ZMP

Zarząd Koła Miejskiego przypomniał, że w dniu jutrzejszym o godzinie 18 w lokalu ZP ZMP przy ul. Daszyńskiego 13 odbędzie się ogólne zebranie członków koła. Nieusprawiedliwiona nieobecność równać się będzie utracie praw członka. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Sprawdzenie listy obecności, 3) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 4) Przegląd prasy, 5) Dyskusja, 6) Wolne wnioski.

FOR-u — 109.842.000 zł. Ogółem więc powiat radomszczański ma zadłużenia wobec państwa na sumę 246.716 tys. zł. Ze sprawozdania pełnomocnika podatku gruntowego wynika, że do dnia 10 października r. b. nasz powiat wpłacił na podatek gruntowy za okres ostatni 37.678.384 zł. Po ożywionej dyskusji nad sprawnością ściągania należności pieniężnych od płatników wsi naszego powiatu, postanowiono zorganizować Gminne Komisje Podatkowe oraz zwołać konferencję wójtów i sekretarzy gminnych.

(K. T.)

## Piękny przykład nauczyciela ob. Kociołka

Kol. Kociołek jest nauczycielem we wsi Grodziska, gmina Koniecpol, oddalonej od Radomska około 50 km. Mimo trudnych warunków i ogromu prac potrafił on znaleźć czas na uświadomienie młodzieży pozaszkolnej i zorganizowanie jej w przodującą organizację młodzie-

zowej, jaką jest Z.M.P.

Pod kierunkiem kol. Kociołka młodzież pracuje z entuzjazmem. Koło ZMP założone przez nauczyciela Kociołka w dniu 26 września b.r. liczy 18-tu członków. Już od pierwszych dni wykazuje ono dużą aktywność; organizuje przedstawięcia i zabawy w celu zapewnienia funduszy dla prac, jakich postawiono sobie podjąć.

Kol. Kociołek godzinę jest pochwały i naśladowania przez ogół nauczycielstwa. Zarząd Powiatowy ZMP jest przekonany, że przykład kol. Kociołka będzie bodźcem dla innych nauczycieli do pracy wśród młodzieży pozaszkolnej.

Brawo, kolego Kociołek! Życzymy powodzenia w pracy.

## Co trzeba wiedzieć o ubezpieczeniach? Opieka nad dzieckiem w wieku szkolnym

Dziecko w wieku szkolnym jest również przedmiotem troski instytucji ubezpieczeń społecznych.

Niezależnie od zasiłków rodzinnych, świadczeń leczniczych i akcji mlecznej, omówionych na innym miejscu, instytucje ubezpieczeniowe starają się zapewnić dzieciom ubezpieczonych właścicieli warunki rozwoju, pamiętając o tym, że akcja zapobiegawcza jest jednym z naczelnych postulatów współczesnej medycyny.

Dlatego instytucje ubezpieczeń społecznych uczestniczą wydatnie

w akcji kolonii i półkolonii letnich. Ponieważ cała akcja kolonii na została scentralizowana w Ministerstwie Oświaty, ZUS i Ubezpieczalnie Społeczne nie prowadzą w zasadzie odrębnych kolonii dla dzieci ubezpieczonych, a subwencjonują akcję ogólnopolską w ramach ubezpieczonych właścicieli ubezpieczeń społecznych w akcji kolonii dziecięcych wyniosł 163.494.700 złotych.

Do działalności profilaktycznej na rzecz dzieci należy również założyć akcję rozdawnictwa tranu dzieciom ubezpieczonych. Podczas ubiegłej zimy ubezpieczalnie rozprowadziły za pośrednictwem aptek własnych 139 ton tranu, a koszt tej akcji łącznie z subwencjami, udzielonymi szkołom i instytucjom, prowadzącym własną akcję tranową wyniosł — zł. 9.278.831.

## Koła ZMP-owskie przed Kongresem Zjednoczeniowym Stronnictw Ludowych

W dniu 25.IX.49 na posiedzeniu Rad Naczelnych SL i PSL zapadła decyzja o zjednoczeniu Stronnictw Ludowych. Kongres Zjednoczeniowy jest ważnym wydarzeniem w życiu narodu polskiego, a w szczególności chłopów polskich.

Młodzież ZMP-owska z radością wita jednoczenie się stronnictw ludowych w duchu wszechstronnego umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego i zacieśnienia więzów współpracy z przodującą siłą klasy robotniczej — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Wkład młodzieży polskiej w budowę Zjednoczonego Stronnictwa Chłopskiego jest poważny. Młodzież brała udział w walce o wyrugowanie wpływow аграрystycznych z ruchu chłopskiego, bierze udział w budowaniu Polskiej robotniczo - chłopskiej.

Kongres Zjednoczeniowy Stronnictw Ludowych mobilizuje całą młodzież ZMP-owską do umocnienia naszej robotniczo - chłopskiej organizacji, do zbudowania szerokiego frontu młodego pokolenia miast i wsi. Młodzież polska daje wyraz swej radości przez przyjmowanie zobowiązań produkcyjnych i oświatowych dla uczczenia Kongresu. Udział młodzieży ZMP-owskiej wyrażać się będzie szeregiem podjętych prac na zebraniach kół informacyjnych o Kongresie, w czynie przedkongresowym, w uroczystych wieczornicach, w konkursach zespołów artystycznych, w wieczorach autorskich poetów chłopskich, w apelach LZS-ów, w wycieczkach młodzieży robotniczej na wieś i odwrotnie, w uczestnictwie ZMP-owców w Zjeździe Powiatowym w Radomsku.

## Odpowiedzi Redakcji

W związku z licznymi listami naszych czytelników w sprawie korespondencji, wyjaśniamy:

Redakcja „Głosu“ za każdą na desłaną i wykorzystaną korespondencję wypłaca honorarium, którego wysokość uzależniona jest od jakości i wielkości nadesłanego materiału. Korespondencje uadysłać należy na następujący adres: Redakcja „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko ul. Reymonta 39. Przesyłając korespondencję czytelnik, winien podać swe imię i nazwisko oraz adres. Z korespondencji anonimowych Redakcja nie korzysta. W wypadku, gdy czytelnik nie chce, by jego pracę podpisał nazwiskiem, winien to zaznaczyć w przesłanym materiale.

Zebrań informacyjne odbędą się we wszystkich kołach robotniczych, szkolnych i wiejskich, w hufcach SP oraz drużynach harcerskich. Na zebraniach tych wygłoszone zostaną pogadanki o dorobku radykalnego ruchu ludowego i znaczeniu Kongresu dla wzmocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego. Koła zapoznane zostaną z przebiegiem uroczystości przedkongresowych i podejmą zobowiązania. Zobowiązania te wyrażać się będą wzmocnieniem ZMP-owskiej walki z analfabetyzmem przez zorganizowanie kursów nauki początkowej, w zwiększonym udziale młodzieży w pracach produkcyjnych związanych z tematyką II etapu współzawodnictwa na wsi, a więc udział w kontraktacji trzody chlewniej i bydła, w samokształceniu zawodowym, w wychowie zwierząt gospodarskich, również w ramach się będzie w zwiększonym udziale młodzieży w akcji budownictwa społecznego w zakresie potrzeb gromady i młodzieży jak na przykład w budowie Domów Ludowych, świetlic, w naprawach dróg, boisk sportowych. Czyn kongresowy kół robotniczych i szkolnych oparty będzie na zasadach ruchu łączności miasta ze wsią.

Na naszym terenie Czyn Kongresowy zbiegać się z czynem dla uczczenia Zjazdu Wojewódzkiego. Dlatego też młodzież tym bardziej podejmuje szereg uchwał i zobowiązań, wyrażając tym swą mocną postawę ideologiczną i organizacyjną.

(Sk)

## Dzięki młodzieży dobryszkieckiej przystanek kolejowy zostanie oddany do użytku

Kilka lat temu z inicjatywy Liceum Rolniczego w Dobryszkach wysunięty został projekt wybudowania przystanku kolejowego przy Bloku Dobryszkim. Został powołany gminny komitet budowy przystanku. Inicjatorzy budowy, wysuwając wnioski o założenie przystanku kierowali się chęcią udogodnienia dojazdu do szkół radomszczańskich młodzieży szkolnej. Również miejscowa ludność miałaby bardzo ułatwiony kontakt i połączenie kolejowe z miastem, a nie jak dotąd tylko pieszo lub rowerami. Niestety, nie wszystkie gromady rozumiały dobrodziejstwo budowy przystanku. Dlatego też, pomoc pieniężną i robociznę dawały jedynie wieś położone bliżej miejsca budowy przystanku.

Po sporządzeniu planów budowy

i zatwierdzeniu ich przez czynniki wyższe przystąpiono do pracy. Plan uwzględniał budowę dwóch peronów, przybudówkę i innych koniecznych obiektów. W pracy nad budową brali udział uczniowie Liceum Rolniczego w Dobryszkach, dając kilkadziesiąt dni pracy. Szczególnie dużo pracy i starania włożył w budowę przystanku prof. Liceum ob. Bartkiewicz. W początkach maja br. przybyła Komisja, mająca odebrać przystanek, jednak przystanek nie zatwierdziła, a nie uznała go za nadający się do użytku. Spowodowało to, że przystanek nie był wykorzystany przez cały okres letni. Praca zaś na skutek trudności w zdobyciu materiału nie posunęła się naprzód. W połowie września wznowiono pracę. Zrobiono krawężniki do pierwsze-

go peronu. ZMP-owcy z Liceum w czynnie przedzjazdowym ZMP stanowili ostatecznie ukończenie budowy przystanku. Tak więc obecnie budowa jest już na ukończeniu. Najwięcej pracy w budowę włożyli uczniowie Liceum Rolniczego. Część bowiem mieszkańców i Zarząd Gminy do projektu budowy ustosunkowana była negatywnie, co jest tym dziwniejsze, że chodzi tu szczególnie o wygody młodzieży uczącej się. Ponadto w sezonie letnim Blok Dobryszki znany z letniskowych okolic byłby miejscem chętnie odwiedzianym przez mieszkańców Radomska.

(S. K.)

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS“

### Nasi korespondenci piszą

## PFMG Nr. 1 ma własnego lekarza

W ubiegłym miesiącu został zaangażowany do PFMG Nr. 1 w Radomsku, w charakterze lekarza przemysłowego, dr Stanisław Jasiński, lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Radomsku. Z uwagi na ogólny brak lekarzy w czasie obecnym, jest to nie lada sukces kierownictwa fabryki.

Pracownicy „Jedynki“ wiadomość o zaangażowaniu lekarza, a zwłaszcza dra Jasińskiego, przyjęli z bardzo dużą radością.

Od czasu przyjęcia lekarza, zdrowotność u nas poprawiła się znacznie, poprawiły się też warunki zdrowotne zakładu. Lekarz,

aby mógł należycie pracować i ocenić warunki pracy robotników, pracę swą rozpoczął od zwiedzenia Zakładu, celem dokładnego zapoznania się ze stanem sanitarnym fabryki i jej warunkami zdrowotnymi.

Poza tym dr Jasiński, aby dokładnie zapoznać się ze stanem zdrowia załogi, przystąpił do badania wszystkich naszych pracowników i do zakładania kart chorobowych.

Na zaangażowaniu lekarza nie tylko zyskał zakład, lecz i pracownicy, gdyż obecnie korzystają oni na miejscu z pomocy lekarskiej. Zmniejszyła się też ilość godzin nieobecności w pracy, a pracownicy nie muszą udawać się do Ubezpieczalni Społecznej.

Oprócz lekarza, zakład nasz zatrudnił również wykwalifikowaną higienistkę.

Korespondent „Głosu“ R. Mazurkiewicz

## GOSPODA LUDOWA musi służyć klasie pracującej

Gospoda Ludowa, już nie wiadomo po raz który, wchodzi na łamy naszego pisma. Z licznych uwag, które kierujemy pod adresem kierowników PSS-u, a które są uwagami naszych czytelników, prawie żadne nie zostały wprowadzone w życie. Przeciwnie, kierownik PSS-u z dnia na dzień wprowadza innowacje, coraz bardziej utrudniające korzystanie z Gospody. A oto kilka faktów. Jak już pisaliśmy, przerwa obiadowa w radomszczańskich zakładach pracy trwa od godz. 12 do 13. Tymczasem w Gospodzie (na skutek opieszalności kierownictwa) obiady zamiast o godz. 12, wydawane są tuż przed godz. 13. Zapytujemy przeto, kiedy mają jeść obiad robotnicy?

Nie mówimy już tutaj o tym, że w dalszym ciągu nieuregulowana została sprawa obiadów popularnych, które, jak donosił śmy, wydawane są w godzinach od 15 do 17-ej.

Kierownictwo PSS-u nie wprowadziło także, śladem innych Gospód, wykupywania kuponów na obiad w kasie, przez co personel obsługujący, ma stanowczo za dużo pracy.

Osobne miejsce poświęcić należy przyszytej, drugiej Gospodzie Ludowej. Mimo licznych zapewnień, że lokal po byłym „Konsummie“ niedługo oddany zostanie do użytku, do dnia dzisiejszego nie rozpoczęto żadnych prac i przedsięwzięć w tym kierunku. A przecież tylko uruchomienie drugiej gospody rozwiąże problem „stołowy“ w naszym mieście. Kuchnia w Gospodzie Ludowej Nr 1 nie jest w stanie zaspokoić potrzeb konsumentów i wydawać dziennie ponad 400 obiadów.

Zresztą, o wszystkim tym już pisaliśmy, ale wskazania nasze nie tylko że nie są brane pod uwagę, lecz pomijane zupełnym milczeniem. Kierownictwo PSS-u nie

zadało sobie nawet tyle trudu, aby na liczne nasze artykuły przesłać odpowiedź i umotywić swoje stanowisko. Sprawa więc przedstawia się w ten sposób, że czytelnicy piszą, a PSS milczy. A może kierownikowi PSS-u wystarczy te uwagi i są na rękę? Możliwe. Tak jednak, czy inaczej, trzeba radykalnie zmienić warunki dotychczas panujące w Gospodzie. Trzeba bowiem pamiętać, że Gospoda Ludowa służyć ma robotnikom i wszystkim tym, którzy zatrudnieni w radomszczańskich zakładach pracy, zmuszeni są stawać się poza domem.

(ślaw)

## Złóż ofiarę na ODBUDOWĘ WARSZAWY

# W TRAWIE niszczy Epidemia w USA!!!

PARYŻ. Z Nowego Jorku nadchodzą sensacyjne wiadomości o dziwnej i tajemniczej chorobie, która zaatakowała amerykański kontynent. Choroba polega na tym, że co najczarniejszą reacją jest nawracanie się gwałtownie na... islam — z tą tylko różnicą, że podczas gdy prawdziwi muzułmanie odbywają pielgrzymki do Mekki i Medyny — to tacy „amerykańscy arabi” czują i wierzą tylko w Medinę.

Zakończ ten proces chorobowy odzwierciedla się wyraźnie w ostatnich komunikatach prasowych, które donoszą, że sędzia

MEDINA w New Yorku wezwał Denisa, gen. sekretarza KP USA oraz 5 adwokatów i oznajmił, że dopuścili się oni „przestępstwa zlekceważenia sądu” — wobec czego Dennis oraz adwokat Harry Sacher i Richard Gladstein zostali skazani na 6 miesięcy więzienia, znany adwokat murzyński George Crockett i Isserman — na 1 miesiąc więzienia oraz adwokat Louis F. McCabe — na 30 dni więzienia. A wszystko to dlatego, że w procesie 11-ty przywódców partii komunistycznej odważyli się bronić ludzi, walczących o pokój i sprawiedliwość.

Dziwni jacyś są ci „amerykańscy muzułmanie” i to ich podejrzane bóstwo... Wtajemniczeni rzeczoznawcy twierdzą nawet, że cały ten amerykański „islam” — to li pa, i ta ich słynna „Medina” to wcale nie owa muzułmańska Medina — a, po prostu — zwykła, pospolita Heine Medina — niebezpieczny paraliż — kompletny bezład umysłowy.

# TEATRO

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”, w nowej inscenizacji Iwo Galla, z ilustracją muzyczną Waldemara Maciszewskiego.

Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia nikt na salę nie będzie wpuszczony.

PAŃSTWOWY TEATR PÓWSZECHNY ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36

Codziennie o godz. 19.15 doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub kawalerów” z udziałem Ireny Grywińskiej, Karola Adwentowicza i Adolfa Dymy.

CYRK NR 1 (Plac Leonarda) pod dyr. Din-Dona Codziennie o godzinie 19.30, w sobotę o godz. 16 i 19.30, w niedzielę o godz. 12, 16 i 19.30.

# KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Urwis Gawroche”; ceny biletów po 50 i 25 zł — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 8.

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Jasna Droga” — godz. 17, 19, 21; film dozwolony od lat 14.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Dni Zdrady” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 44 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — dla młod. „Urwis Gawroche” — godz. 16, 18, 20.

MUZA (Pablińska 173) — „Dni i Noc” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony od lat 7.

POŁONIA (Piotrkowska 67) — „Jasna Droga” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 14.

PRZEDWIOSNOŚĆ (Żeromsk. 74-76) — „Harry Smith Odkrywa Amerykę” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony od lat 12.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Stalowe Serca” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 12.

ROMA (Rzgowska 84) — „Muzyka i Miłość” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 10.

REKORD (Rzgowska 2) — dla młodzieży „Młodzi Idą” — godz. 16. „Ostatnia Noc” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 14.

STYLLOWY (Kilińskiego 123) — dla młod. „Świat się Śmieje” — godz. 16-18. „Tragiczny Pościg” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 18.

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Bokserzy” — godz. 18, 20; film dozwolony od lat 7.

TECZA (Piotrkowska 108) — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 14.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Zwarowane Lotnisko” — godz. 16, 18, 20; film dozwolony od lat 7.

WŁOKNIARZ (Próchnika 15) — „Włóczę Doly” — godz. 16. 18.30, 21; film dozwolony od lat 14.

WISŁA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WOLNOŚĆ (Napierkowski 16) — „Włóczę Doly” — godz. 15, 17.30, 20; film dozwolony od lat 14.

ZACHETA (Zgierska 26) — „Karięra” — godz. 16.30, 18.30, 20.30; film dozwolony od lat 14.

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORTE

## W okresie międzywojennym

cy byli mało znani za granicą, głównie z racji nielicznych kontaktów sportowych z różnymi państwami Europy. Pierwszy występ na arenie międzynarodowej miał miejsce w r. 1923. Wyjeżdżała wówczas drużyna piłkarska do Szwecji, Finlandii i Niemiec, gdzie spotykała się z robotniczymi drużynami tych państw, nie przegrywając żadnego z tych spotkań.



Mistrz i rekordzista ZSRR w skoku o tyczce OZOLIN w czasie treningu.

Następnie w latach 1924 — 1927 sportowcy radzieccy mieli już na swoim koncie 18 wyjazdów za granicę. W tym czasie bawili także w ZSRR sportowcy Lotwy, Niemiec i Finlandii rozgrywając spotkania w piłce nożnej, boksie i konkurencjach narciarskich.

Liczej występował sportowiec radziecki na arenie europejskiej i światowej dopiero po zakończeniu ostatniego wojny. Początek zrobili moskiewscy „Dynamowcy”, którzy w listopadzie 1945 odwiedzieli ojczyznę piłki nożnej — Anglię. Rozegrali 4 spotkania z czego 2 wygrali i 2 remisowali. W ślad za „Dynamowca-

## Uwaga miłośnicy boksu!

W najbliższych dniach na łamach naszego pisma ukaze się w odcinkach artykuł b. mistrza Europy w boksie Aleksandra Polusa p. t. „W trosce o przyszłość boksu polskiego”. Polus był jednym z najlepszych techników naszego pięściarstwa, to też uwagi jego dotyczące metod treningu zainteresują niewątpliwie wszystkich instruktorów, trenerów oraz szerokie rzesze miłośników pięściarstwa.

## Sukcesy sportu radzieckiego na arenie międzynarodowej

mi” ruszyły drużyny piłkarskie „Spartak”, „CDKA”, „Torpedo” i inne, które w roku 1946 grały w Jugosławii, Polsce, Albanii, Rumunii, Finlandii i Szwecji, odnosząc wszędzie wspaniałe sukcesy. Ogólny stosunek bramek w tych spotkaniach 111:43 na korzyść piłkarzy radzieckich — mówi sam za siebie.

Lekkoatleci ZSRR wystąpili po raz pierwszy latem 1946 roku w Oslo na mistrzostwach Europy, zdobywając 6 mistrzostw Europy, 14 wicemistrzostw i 2 trzecie miejsca.

### ROK 1946 ROKIEM WIELKICH ZWYCIĘSTW.

Rok 1946 był rokiem triumfu sportu radzieckiego na arenie międzynarodowej. Lżywiarze rozegrali czternaście spotkań międzynarodowych, wygrywając 11 i przegrywając trzy. Na zawodach tych święta zawodniczka radziecka Karelna ustanowiła 2 nowe rekordy światowe. Wyjazd radzieckich koszykarek i koszykarzy do Francji dał w wyniku 14 zwycięstw na 14 spotkań. Na atletycznych mistrzostwach świata w Paryżu fenomenalny „cieżarowiec” radziecki G. Nowak ustanowił trzy nowe rekordy świata oraz zdobył mistrzostwo świata w wadze półciężkiej. W słowiańskim turnieju bokserkim w Pradze Związek Radziecki zajął bezkonkurencyjnie pierwsze miejsce. Mistrz w wadze ciężkiej Karolew znokautował wszystkich swoich przeciwników.

### LEKKOATLECI ZSRR PODBIJAJĄ PARYŻ.

Rok 1947 — to nowa seria wspaniałych sukcesów sportu radzieckiego. Już wiosną w dorocznym biegu naprzelaj, pisma „Humanite” w Paryżu, biegacze radzieccy odnoszą wspaniałe zwycięstwa, zajmując w biegu kobiecym siedem pierwszych miejsc, a w biegu męskim dwa pierwsze miejsca. W kwietniu zapasnicy zdobywają wicemistrzostwo Europy, ustępując miejsca Szwecji, która jest 13-krotnym mistrzem Europy.

### KOSZYKARZE ZDOBYWAJĄ MISTRZOSTWO EUROPY.

W maju na mistrzostwach Europy w koszykówce drużyna ZSRR zdobyła tytuł mistrza Europy. W lipcu drużyna ZSRR zdobyła tytuł mistrza Europy w ciężkoatletyce. Jesień przyniosła sukcesy piłkarzom i bokserom „Torpedo”, którzy w swym tournée po Węgrzech walcząc z najlepszymi zespołami nie przegrali żadnego spotkania. „Dynamo” z Moskwy pokonało w Sztokholmie i Göteborgu najlepsze zespoły Szwecji. Wreszcie piłkarze „CDKA” wygrali w Pradze ze „Spartą”. Bokserów radzieckich poznaliśmy na ringach Warszawy, Katowic i Gdańska. Zaimponowali nam i nauczyli nas bardzo wiele.

## Pięściarze radzieccy w Warszawie

Dzisiaj rano o godzinie 7.30 wyjechali z Łodzi do Warszawy czterej pięściarze łódzcy: Kargier, Debisz, Jaskółka i Niewadził. Wyjazd pięściarzy łódzkich nastąpił ze względu na spodziewany przyjazd do Warszawy pięściarzy radzieckich.

Wczoraj wieczorem termin przyjazdu pięściarzy radzieckich nie był jeszcze definitywnie ustalony. Przyjeżdżający pięściarzy radzieckich należy oczekiwać w tych dniach.

## Nowy Zarząd ŁOZ pływackiego planuje intensywniejszą pracę

W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie ŁOZPi przy udziale przedstawicieli 7 klubów łódzkich, WUKF i ZMP. W sprawozdaniach wstępującego Zarządu, oraz w dyskusji podkreślono fakt, że pływacy łódzcy wysunęli się na czoło Związków Okręgowych w Polsce, zajmując obecnie drugie miejsce za Śląskiem. Zadaniem nowego Zarządu będzie: powiększenie dotychczasowego dorobku sportowego w myśl wytycznych uchwały KC PZPR w sprawie Kultury Fizycznej i Sportu. Planuje się również szereg imprez o charakterze międzyklubowym, międzymiejscowym, oraz międzynarodowym.

Skład nowego Zarządu ŁOZPi przedstawia się następująco: prezes — mgr. Tadeusz Leśniewski, wiceprezes sport — Henryk Kucharski, wiceprezes organ. — por. Franciszek Zaráś, wiceprezes Kult.-Ośw. — przedstawił ZMP, skarbnik — H. Kliombka, kapitan sport — Zbigniew Kuciewicz, sekretarz — Krystyna Kuciewicz, gospodarz — Instynaj Antoni.

Członkowie Zarządu: Henryk Dłużniewski, Jan Zimniak, Wiesław Merchel, Zenon Bartczak, przedstawiciel

## Kolarki na start! w niedzielę ujrzymy wyścig kolarski kobiet

Zarząd ŁOZKol. organizuje w niedzielę w ramach uroczystości zamknięcia sezonu trzy wyścigi szosowe dla posiadaczy rowerów turystycznych, dla posiadaczy kart wyścigowych i dla... kobiet! Ten ostatni wyścig wzbudza zrozu miało zainteresowanie. Musimy nadmienić, że w ZSRR tego rodzaju wyścigi cieszą się wielką popularnością i gromadzą wiele zawodniczek. Wyścigi dla kobiet (6 km) i posiadaczy rowerów turystycznych (27 km) dostępne będą również i dla nie słowarzyższych. Meta wyścigów przy parku „Wenecja”.



Mistrzyni Europy w biegach na 100 i 200 m E. SIĘCZENOWA.

### WSPANIAŁY WYNIK DUMBADZE

Rok 1948 i 1949 jest dalszym okresem zdobywania sukcesów na arenie międzynarodowej. Do najlepszych wyników osiągniętych w tym czasie zaliczyć należy: rzut dyskiem zawodniczki Dumbadze 53,25 m., skoki Czudina 165 wżwż i 578 w dal, pchnięcie kulą Sewrinkowej — 14,89 m., skok w dal Kuzniecowa 750, Ozo lina o tyczce 430, wynik w dziesięciu boju Lippa, który wynosi 7780 punktów, rzut oszczepem Smirnickiej — 53,41 m.

### ŁYŻWIARCI PRZYWOZĄ Z NORWEGII 12 MEDALI.

W Kongsbergu (Norwegia) na mistrzostwach łyżwiarskich zawodniczeki radzieckie zdobyły 6 złotych medali i 4 srebrne i brązowe.

Mecz tenisowy ZSRR—Węgry zakończył się wynikiem 4:2 dla ZSRR.

W Budapeszcie na Akademickich Mistrzostwach Świata 48 pierwszych miejsc zajęli sportowcy radzieccy. Jedną zawodniczką radziecką Czudina zdobyła tam 8 medali.

Na mistrzostwach świata i Europy w siatkówce oraz na Mistrzostwach Akademickich w Budapeszcie drużyny radzieckie zajęły pierwsze miejsca.

### IMPONUJĄCY BILANS.

Tak przedstawia się bilans osiągnięć sportowców radzieckich na arenie międzynarodowej — bilans naprawdę imponujący.

Sport radziecki znajduje się na najwyższym poziomie sportu światowego. Jeśli się zastanowimy, jak krótki jest okres rozwoju sportu w ZSRR i jakie obrotowe rezultaty w tym okresie osiągnięto — to przyznajemy, że wyniki te są wspaniałe.

### GŁOS KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25
Dział korespondentów robotniczych i obywatelskich oraz redaktorów gazetek świątecznych	wewn. 10
Dział mutacji	219-42
Dział miejski i sportowy	238-29
Dział ekonomiczny	254-21
Dział fabryczny	wewn. 111
Dział rolny	218-11
Redakcja nocna	216-19
Kolportaż	172-31
Łódź, Piotrkowska 70,	tel. 222-22
Administracja	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55	tel. 111-50 i 114-70
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p.	
Druk.: Zakł. Graficzne RSW „Prasa”	
Łódź, ul. Żwiłki 17, tel. 206-42.	

## W. Ażaiw 292

### Daleko od Moskwy

Bandyta jest rozstrzelany. — odezwał się Batmanow. Seregin osunął się na poduszki. — Po prostu kamień spadł mi z serca! — z ulgą westchnął. I nagle znów stał się poważny. — Ja jestem winien wszystkiemu. Gotów jestem stanąć przed sądem. Proszę mi tylko pomóc, towarzyszu Batmanow. Seregin przerwał. Zainteresowany Batmanow spytał: — Czym mogę wam pomóc? — Proszę mnie nie wyganiać stąd! Proszę mi pozwolić pracować dalej. Złożę przysięgę, że nie ucieknę. Całe moje życie tkwi obecnie w tej stacji pomp. We śnie nawet widzę, jak maszyny pracują. A kiedy puścimy je w ruch, wtedy mogę pojąć na rozstrzelanie. — Wierzę wam, — odpowiedział Batmanow. — wierzę dlatego, że trzeba już być zupełnie straconym człowiekiem, żeby pracując z dobrym kolektywem nie zrozumieć różnicy pomiędzy bogatym życiem korzystającego ze wszystkich praw pracownika, a nędznym losem przestępcy, odepchniętym przez społeczeństwo. Otrzymaliście ciężką lekcję, ale niechaj to posłuży wam nauczka na

przyszłość. Nie można tak lekko pozbyć się przeszłości. Należy zwalczać jej przejawy zarówno u siebie, jak u innych. — Batmanow milczał. — Sądzę, że mogę was pozostawić na budowie, za moją poręką. I proszę zrozumieć, że przyszłość człowieka niemal zawsze znajduje się w jego rękach.

Seregin leżał, zakrywszy twarz rękami, ramiona jego drgały.

### Rozdział jedenasty

#### ZINA WRÓCIŁA

Aleksy nie powinien był widocznie jechać do Nowińska, gdyż podróż ta nie wyszła mu na dobre. Po miesiącach przeżytych w krańcowym napięciu, znalazł się obecnie w sytuacji żołnierza po bitwie: zamilkł huk dział, ucichły krzyki, a w uszach aż dźwięczy i drga cisza. Aleksy dostał się w otoczenie, w którym panowała cisza, gdzie niczego od niego nie żądano, o nie nie proszono, tak że stał się jakby zupełnie niepotrzebny dla sprawy. Pozostawiono mu wolny czas, którego w tej chwili wcale nie potrzebował.

pracy oddziału zmienił się zasadniczo — obecnie zajmowali się drobnymi planami, wykonywali zadania dla poszczególnych punktów. Technicznymi sprawami trasy kierował z cieżniny główny inżynier.

Dlatego też nie interesowało więcej Aleksiego w jego oddziale. Kobzew, który pragnął zaznajomić naczelnika gruntownie z biegiem spraw oddziału, nie poznał go po prostu.

Aleksy był apatyczny, roztargniony, a nawet przygnębiony. Kobzew wiedział o wszystkich niedzieliach, jakie nań spadły, i dlatego nie mógł się zdecydować, aby go pozostawić samego.

— Gdzie jest Pietka Gudkin? — Na czwartym punkcie. Jest teraz naczelnikiem — kierownikiem robót, — odpowiadał Kobzew stając się ukryć zdziwienie, że Aleksy, posiadający tak niezwykłą pamięć, pyta po kilka razy o to samo.

— Możebyś go zawezwał, jest mi potrzebny. — Już zrobione. Jutro Pietka tu będzie.

Aleksy czekał, aż Kowszow odejdzie. A kiedy zostawał sam — robiło mu się jeszcze gorzej. W ciszy i osamotnieniu jeszcze bardziej dręczyło się jego serce, pożerane tęsknotą. Stary Topolow — w ciężkim futrze o podniesionym kołnierzu, z szalikiem wokół szyi i czerwona chusteczką w ręce — taki, jak tamtego pamiętnego poranka — wstawał od stołu i szedł ku niemu. Powtarzała się rozmowa, która utkwiła mu na zawsze w pamięci. d.c.n.